



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

Adam Bodnar

IV.550.1.2019

Pan

Mateusz Morawiecki

Prezes Rady Ministrów

WARSZAWA

W wystąpieniach kierowanych od początku 2018 r. zarówno do Ministra Sprawiedliwości, jak i Pana Premiera wielokrotnie wskazywałem na poważne konsekwencje, jakie wywołuje dla sytuacji życiowej dzieci ustawa z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (t.jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 405 ze zmian., dalej: ustawa z dnia 13 maja 2016 r.). W pierwszym wystąpieniu z dnia 22 lutego 2018 r. (nr sprawy: VII.501.2.2018) wskazywałem na dotkliwe konsekwencje sytuacji, w której dane sprawcy – członka rodziny, który popełnił przestępstwo seksualne na szkodę własnych dzieci, zostały ujawnione w Rejestrze Sprawców Przepęstw na Tle Seksualnym (dalej: Rejestr). Sytuacja ta doprowadziła do trudnej do zniesienia sytuacji – nie tyle dla samego sprawcy, ale dla jego poszkodowanych dzieci, które pragną ukryć związki rodzinne ze sprawcą i fakt pokrzywdzenia przestępstwem. W sprawie tej Rzecznik Praw Obywatelskich występował również do Prezesa Rady Ministrów pismem z dnia 4 czerwca 2018 r.

Z kolei w wystąpieniu z dnia 8 kwietnia 2019 r. (nr sprawy: VII.501.21.2019), skierowanym do Premiera, opisano problematyczność umieszczania w Rejestrze danych nieletnich, którzy dopuścili się czynów karalnych na tle seksualnym – fakt ujawnienia danych

nieletniego w Rejestrze może wpłynąć na jego relacje społeczne, w tym możliwość starania się o pracę, zdrowie psychiczne oraz skuteczność podejmowanej terapii ewentualnych zaburzeń. Problemy te nadal pozostają nierozwiązane i – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – wymagają reakcji ustawodawcy. Pismo to zostało przekazane Ministrowi Sprawiedliwości przez Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w dniu 11 kwietnia 2019 r. (znak: BPRM.181.7.4.2019 TI), Minister Sprawiedliwości został poproszony o udzielenie Rzecznikowi odpowiedzi – co do dnia dzisiejszego nie nastąpiło.

Minister Sprawiedliwości nie odpowiedział także na kolejne pismo Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 10 lipca 2019 r. (nr sprawy IV.550.1.2019), w którym wskazano szereg przykładów wadliwego funkcjonowania ustawy z dnia 13 maja 2016 r.. W piśmie tym Rzecznik wskazywał na przypadki umieszczania w Rejestrze osób zaledwie 13-letnich, które popełniają czyny o niewielkiej społecznej szkodliwości, orzekane są wobec nich najłżejsze środki wychowawcze (zwykle upomnienie) Osoby te jednak figurują w Rejestrze jako sprawcy przestępstw (czynów karalnych) na tle seksualnym, co jest ewidentnym niedopatrzeniem ustawodawcy, który nie reaguje na kolejne sygnały o wadliwości regulacji.

Z niezrozumiałych względów od prawie dwóch lat Minister Sprawiedliwości nie odniósł się w jakikolwiek sposób do problemów zgłaszanych przez Rzecznika – nawet wtedy, gdy Kancelaria Prezesa Rady Ministrów interweniowała w tej sprawie. Mimo wagi tych problemów, wydają się one obojętne Ministrowi Sprawiedliwości. Odrębną kwestią pozostaje oczywiste naruszenie art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t. jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 2179 ze zmian.), zgodnie z którym organ, organizacja lub instytucja, do których zwróci się Rzecznik, obowiązane są z nim współdziałać i udzielać mu pomocy, a w szczególności ustosunkowywać się do ogólnych ocen, uwag i opinii Rzecznika.

Uprzejmie proszę Pana Premiera o doprowadzenie do sytuacji, w której konstytucyjny organ, jakim jest Rzecznik Praw Obywatelskich, może skutecznie korzystać ze swoich ustawowych kompetencji.